# Zyczenia wigilijne Ojca św.

## Papież o pokoju i wojnie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 26. 12. (KAP). Przy tradycyjnem składaniu życzeń Ojcu św. przez kardynałów w dniu wigilijnym przemawiał imieniem kolegjum kardynalskiego dziekan jego kardynał Granito Pagnatelli di Belmonte. W mowie swej przedstawił on w ogólnych zarysach te wszystkie smutne i radosne wydarzenia jakiemi zaznaczył się rok ubiegający. Najboleśniejsze z nich to objawy rozlicznych machinacyj i eksperymentów bezbożnych zarówno w Europie, jak i poza nią, mnożenie się prześladowań i męczeństwa.

Obecnie nastało tak niepokojące napięcie międzynarodowe, że może ono wywołać nowe akty nienawiści i wrogich uczuć, grożących zaostrzeniem kryzysu społecznego i hekatombą życia i krwi ludzkiej. Kardynałowie wiedzą, jak Ojciec św. z miłością nalegał, by usuwając trudności, dojść do pokoju sprawiedliwego i honorowego, opartego na słuszności i pszanowaniu praw innych. Temniemniej promienie nadziei i radości płyną ze wzmożonych objawów religijności w życiu ludów, m. in. z kongresów eucharystycznych, triduum w Lourdes, uroczystości zamknięcia Roku Świętego. Przemówienie swe kardynał - dziekan zakończył prośbą o błogosławieństwo, jako wróżbę pokoju.

Odpowiadając na to przemówienie Papież. zaznaczył, iż istotnie w ciągu roku ubiegłego świat przeszedł drogę pełną trosk zaiste bardzo poważnych i bolesnych. Słyszym zoddali głos, który poprzez regjony i liczne ludy woła: bez Boga! Dziś wołanie takie wychodzi z ukrycia serca i wchodzi w sferę ludów nietylko w tym kraju, skąd pochodzi, ale powtarza się i podwaja w innych krajach, coprawda w kołach bardzo ograniczonych.

W innej okolicy ziemi, geograficznie bardziej odległej, lecz mimo to bardzo bliskiej sercu Ojca św. inny głos wznosi się również przeciw Bogu i religji, w szczególności katolickiej, zwalczając ją w tem, co ma dla niej znaczenie najbardziej życiowe, t. j. w duszpasterstwie, dla kaprysu rządzących wbrew sumieniu nietylko religijnemu ale i ludzkiemu.

Inni pragną zwalczać chrystjanizm atakując jedyną na tę nazwę zasługującą religję chrześcijańską to jest katolicyzm, gdyż oczywistą jest rzeczą, iż prawdziwe chrześcijaństwo jest jedynie w katolicyźmie. Bez niego cóż pozostaje z chrześcijaństwa Jezusowego prócz załamania i naśladownictwa, w którem pozostanie tylko martwa maska istotnego chrześcijaństwa, czyli katolicyzmu. Te jednak bolesne okoliczności dają jednak okazję do rzeczy zaiste wspaniałych nigdzie bowiem duchowi ciemności nie udało się zgasić światła wiary.

Gwałt może mieć swoje racje, siłę jednak posiada duch, gdziekolwiek on kwitnie, obfite jest żniwo wiary, miłosierdzia, religji, zbierane w okolicznościach prawdziwego bohaterstwa.

Co do ostatnich trosk, które tak wielce ciążą nad światem, Papież uważa za wskazane oświadczyć, że w zakresie swoim, w bardzo ograniczonych swoich możliwościach, próbował naprawdę wszystkiego, by przyczynić się do pomyślnego załatwienia tak bolesnego splotu spraw. Aż do niedawna miał nadzieję, że w dzisiejszej tak pięknej godzinie będzie mógł ogłosić słowa pogodne i uspakajające.

Nadzieje te niestety nie ziściły się. Nie oznacza to jednak, by Ojciec św. pozbył się nadziei. Nie traci jej ani jej nie odkłada. Nie może jej stracić, albowiem do przywilejów szczęśliwych jego stanowiska należy zachować zawsze nadzieję, nawet w najgorszych przewidywanych warunkach. Nie jest to tylko potrzebą ale istotnym obowiązkiem życia chrześcijańskiego, na którem życie to opiera swą cnotę nadziei.

Następnie Ojciec św. zapowiedział ogłoszenie encykliki o kapłaństwie chrześcijańskiem. Kapłaństwo bowiem jest dalszym ciągiem i stosowaniem praktycznem działalności Zbawiciela na Świecie.

Kończąc Ojciec św. życzył świata pokoju i wszelkich błogosławieństw Bożych, poczem rozdał kardynałom pierwsze egzemplarze encykliki.

# Przed dalszą ofenzywą abisyńską

## Co się właściwie dzieje na frontach abisyńskich

RZYM, 26.12. (PAT). Oficjalny komunikat donosi że: bitwa, która się odbyła w pobliżu Abbi-Addi zakończyła się całkowitem zwycięstwem wojsk włoskich. Ze strony abisyńskiej brało udział w bitwie ponad 5.000 żołnierzy z armji Dedżasa Hailu Chebbede z oddziałami karabinów maszynowych typu belgijskiego, produkcji 1935 r. Wojska te były wzmocnione siłami rasa Sejuma.

Wojska abisyńskie zostały odparte atakiem wojsk erytrejskich, wspomaganych nadzwyczaj wydatnie przez samoloty i artylerję. Straty abisyńskie wynoszą ponad 700 zabitych i ponad 2.000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych.

Wojska włoskie kontynuują akcję na południe od Abbi - Addi, nie napotykając dotychczas żadnego oporu ze strony Abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność wywiadowczą.

Na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakil grupa wojsk abisyńskich, usiłująca zejść na równinę, została rozproszona przez kompanję dankalijską. Abisyńczycy pozostawili na pobojowisku 5 zabitych i 6 rannych. Zwiady włoskie w rejonie Takazze nie napotkały na żaden opór ze strony abisyńskiej.

Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 26 b. m.:

Źródła angielskie donoszą, że w czasie świąt Bożego Narodzenia nie doszło do żadnych poważniejszych starć, lecz doniesienia korespondentów ze źródeł abisyńskich i włoskich pozwalają się spodziewać, że w najbliższych dniach podjęte będą większe operacje na rozmaitych odcinkach frontu.

Na froncie północnym jest prawdopodobne, że Abisyńczycy zechcą ponownie spróbować szczęścia na sprzyjającym terenie, a zapewne i Włosi nie będą przez dłuższy czas pozostawali w defensywie.

Jak stwierdzają te same źródła, na linji Dżidżiga — Harrar w przewidywaniu ofensywy włoskiej Abisyńczycy pracują z wytężeniem nad budową fortyfikacyj. Pod kierownictwem techników zagranicznych Abisyńczycy mieli zbudować cały system okopów, wzorując się na przykładach wielkiej wojny europejskiej Okopy te są należycie umocnione dzięki napływowi wielkich ilości materjału wojennego, które w ciągu ostatnich tygodni nadeszły przez porty w brytyjskiem Somali.

Jak donoszą korespondenci angielscy, na północ od Dolo Ras Desta na czele 60 tys. ludzi szykuje się do zaatakowania lewego skrzydła włoskiego, opierającego się o to miasto, podczas gdy w centrum i na prawem skrzydle armji gen. Graziani ma być podjęty dalszy marsz w kierunku linji kolejowej. Lotnicy włoscy dokonywują licznych lotów wywiadowczych na wszystkich frontach.

Źródła angielskie potwierdzają wiadomość, iż w pobliżu Dagahbur spadł samolot włoski. Jak się okazuje, samolot ten został zestrzelony przez chłopców, którym udało się zabić pilota.

Jak donoszą z Addis Abeba, obiegają tam uporczywe pogłoski, iż w okolicach Makalle wojska rasów Kassa i Kassa Sebhat rozpoczęły energiczną ofensywę. Oddziały ras Kassa posuwać się mają w kierunku Adui. Dedżas Kossa Sebhat działa w północnej części masywu Tembien i zajął podobno Abbi Addi.

# Straszna katastrofa kolejowa

## 33 zabitych — 60 rannych

BERLIN, 26. 12. (PAT). W samą wigilję Bożego Narodzenia Niemcy nawiedzone zostały wielką katastrofą kolejową. Mianowicie o godz. 19-ej w pobliżu miejscowości turyngijskiej Grossheringen pociąg pospieszny najechał na opuszczający właśnie stację pociąg osobowy.

W katastrofie zabitych zostało 33 osoby. Ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50.

Według dotychczasowych informacyj urzędowych przebieg katastrofy przedstawia się następująco: zderzenie nastąpił przed wjazdem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze 3 wozy pociągu osobowego minęły zwrotnice toru przegonowego, gdy nagle z przeciwnej strony nadjechał pociąg pospieszny, pędząc z dwoma parowozami z szybkością ok. 90 klm.

Maszynista pierwszego parowozu expressu przeoczył sygnał wjazdowy na „stój". Drugi maszynista, który to zauważył, nie zdołał jednak zahamować pociągu.

Skutki zderzenia były straszliwe. Z 8-miu wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został strącony do rzeki, zawisł na krawedzi mostu, pozostałych 6 zaś zostało wepchniętych w siebie i stłoczonych tak, że stanowią jedną olbrzymią masę zdruzgotanego drzewa i żelaziwa.

Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu osobowego. W pociągu pospiesznym raniony został jedynie maszynista, który katastrofę spowodował.

Na miejsce katastrofy przybyły niezwłocznie zaalarmowane z całej okolicy oddziały saperów, straży ratunkowych, szturmówek oraz pociągi sanitarne z Jeny i Erfurtu. Przybyli również przedstawiciele władz politycznych z namiestnikiem Sauckelem na czele, generalny dyrektor kolei niemieckich Dorpmueller, nadprokurator z Weimaru i t. d.

Rannych przewieziono do szpitali najbliższych miejscowości. Namiestnik Sauckel zawiadomił niezwłocznie o katastrofie kanclerza Hittlera.

Wytoczone śledztwo wykazało niezbicie, że pociąg pośpieszny Berlin — Bazylea po przejechaniu sygnału przed stacją Gross — Heringen z całym rozpędem wpadł na manewrujący pociąg osobowy.

Prace celem uprzątnięcia toru zostały natychmiast podjęte i prowadzone są nadal z niesłabnącą energją, zmierzając w pierwszym rzędzie do przeszukania koryta rzeki Sali, gdzie, jak przypuszczają znajdować się mogą dalsze ofiary katastrofy.

Prace te prowadzone są przy pomocy nurków. Ruch kolejowy został czasowo skierowany okólnemi drogami.

# Proces morderców z O. U. N.

## Przemówienie oskarżyciela publicznego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ła powiedzieć, że śledztwo rzuciło się przed siebie w jakiemś oślepieniu, z jakimś zgóry podjętym planem, że wszystkich 25 tomów akt oskarżenia rozleci się i okaże się, że jest to jedna wielka omyłka sądowa.

Otóż chciałbym podkreślić tu, że śledztwo nie poszło na oślep, nie wiązało się z tą jedną o barwach ukraińskich znalezioną w płaszczu zabójcy wstążeczką. Śledztwo miało daleko poważniejsze wskazówki. Mianowicie miało fakt zaaresztowania w dn. 14 czerwca 1934 r. w Krakowie kilkunastu Ukraińców, podejrzanych o działalność antypaństwową. U jednego z nich, Karpyńca znaleziono bardzo obfite laboratorjum chemiczne. W pierwszych chwilach po śmierci min. Pierackiego, kiedy ta wiadomość została ujawniona, należało prowadzić poszukiwania w Warszawie i Krakowie, bo nie trzeba zapominać o tem, że w rękach śledztwa został skarb bezcenny, skarb dla przyszłego śledztwa, mianowicie została w całości zupełnie dochowana bomba, której pochodzenie wyraźnie zaczynało się zarysowywać.

Proszę sądu, jest rzeczą jasną, że te poszukiwania musiały iść w jednym kierunku. Żadnego zaślepienia nie było. Były tylko proste poszukiwania. Proszę sobie uprzytomnić ten moment, kiedy każdą część, rurkę metalową, drucik, blachę i materjał wybuchowy, znajdujący się w bombie, znajdowano w odpowiednikach w laboratorjum Karpyńca. Odpowiedź padała w każdym momencie, obciążając organizację OUN a kiedy po wyczerpaniu 13 pozycyj bomby, przeszliśmy do blachy, rozwiązała się wtedy zagadka.

16 czerwca już wiadomem było, że zamachu dokonała O. U. N.

# Obłąkańcza polityka

Od założenia OUN — mówi prokurator — możnaby sprowadzić cele tej organizacji poprostu do jednego zasadniczego zdania. Chcę tu przytoczyć pewną historyczną anegdotę, mogącą scharakteryzować stanowisko OUN: W r. 1863, jakiś dostojnik rosyjski, mający wielką władzę zapytał margrabiego Wielopolskiego, co Rosja ma właściwie uczynić, by Polacy byli zadowoleni. Wielopolski odpowiedział: „Alez vous en" — odejdźcie!

I to jest stanowisko ukraińskie.

Jest jednak kolosalna różnica między społeczeństwem polskiem z roku 1863, a ukraińskiem z 1918 i 1935. Kiedy Rosjanie odeszli w r. 1915, to pozostało po nich trochę dymisjonowanych strażników ziemskich, kilkuset urzędników, którzy się spolszczyli i trochę szyldów rosyjskich, które można było usunąć w kilka godzin. Spłynęli, jak spływa woda po granicie. Na duszy polskiej nic nie zostawili.

A my odejść stamtąd nie możemy, gdyż jest to kraj o ludności mieszanej ,polskiej i ukraińskiej, a Polacy nie są tam kolonistami, skoro mieszkają tam od 600 lat. Odejść stamtąd nie możemy nie dlatego, że procent mamy w jednych województwach 70, w innych 40 do 50.

Gdyby odeszła stamtąd polska armja, czy administracja, czy sąd, to pozostanie tam polski chłop i inteligent i polska twórczość umysłowa i literacka. Nie mówię przez to, by nie miała się rozwijać kultura ukraińska, ale kraj ten jest krajem kultury polskiej, ludności polskiej i ukraińskiej. Nie możemy odejść stamtąd także dlatego, że jest to kraj o tak powikłanych stosunkach, że jeden z braci jest wysokim dostojnikiem kościoła grecko - katolickiego, a drugi polskim generałem. że Włodzimierz Majewski, czy Marjan Żurakowski należał do OUN, a Dymitr Buben do służby polskiej. Gdybyśmy odeszli i pozostawili Polaków na miejscu, staliby się oni tam mniejszością narodową, chociaż bardzo poważną ,bo sięgającą 50 proc., a przecież przedstawiciele pewnej grupy (nie winię tu społeczeństwa ukraińsk., lecz OUN) uważają, że rozwój i życie jednego narodu zależy od śmierci i zniszczenia drugiego narodu. Dlatego nie możemy rzucić tylu miljonów Polaków na pastwę polityce, przekreślającej zgóry ich istnienie.

Tej polityki nie możemy ani prowadzić, ani uznać za możliwą. Możemy ją nazwać tylko obłąkańczą i wszelkie dążenia, abyśmy stamtąd odeszli uważać za dążenia do oderwania części terytorjum Państwa Polskiego

# Możliwy deszcz

W północnej Polsce panowała wczoraj pogoda pochmurna i mglista a na pozostałych obszarach było dość pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 0 stopni w Wilnie. 1 w Pińsku, Gdyni i Toruniu, 2 w Poznaniu, Kaliszu i Białymstoku, 3 w Warszawie, Lwowie i Tarnopolu, 4 w Łodzi, 5 w Krakowie, Kielcach, Radomiu i na Hali Gąsienicowej, 8 w Katowicach, 9 w Zaleszczykach, Cieszynie i Przemyślu.

Dziś wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od południa i zachodu. Temperatura — kilka stopni powyżej zera. Nocą lekkie przymrozki. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z południa.

# Rewolucja komunistyczna

## w północnej Brazylji

KURYTYBA, 26. 12. (PAT). Rewolucja komunistyczna, która przybrała na północy Brazylji poważniejsze rozmiary, nie pozostała bez echa również i w Paranie. W Kurytybie komuniści zamierzali opanować miasto w chwili, gdy generalicja wojsk federalnych i stanowych oraz przedstawiciele rządu będą w katedrze na nabożeństwie żałobnem za poległych lotników.

Kilkunastu podoficerów z pułku lotniczego wniosło do kościoła kulomioty i amunicję po pretekstem, że stanowić mają dekorację katafalku. Również na wieżach kościoła usiłowano ustawić kulomioty.

Dzięki przytomności umysłu księdza, który miał celebrować nabożeństwo, zamach udaremniono a żołnierzy wraz z kapitanem Agostinho aresztowano.

W związku z udaremnionym zamachem wprowadzono stan wyjątkowy i policja aresztowała kilka podejrzanych osób.

# Liczne ofiary

## mrozów w Ameryce

NOWY JORK 26.12. (PAT.). — W Stanach Zjednoczonych panują dotkliwe mrozy. Według dotychczasowych doniesień, do tej pory zmarzło na śmierć przeszło 30 osób.

Pozatem naskutek ślizgawicy i burz śniegowych, zwiększyła się liczba wypadków samochodowych, których ofiarami padło szereg zabitych i rannych.

NOWY JORK, 26. 12. (PAT). Północna część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona przez silne mrozy, których ofiarami padły już 52 osoby. Temperatura waha się od —12 do —31 stopni.

Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25 lat.

# Wskaźnik produkcji przemysłowej

## wyższy niż przed rokiem

P. A. T. donosi: Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczany przez Instytut Konjunktur Gospodarczych i Cen, podniósł się w listopadzie z 68,4 do 69,8, kompensując w ten sposób lekką zniżkę październikową,

Zmiana ta miała częściowo charakter przypadkowy. Mianowicie kampanja cukrownicza w niewielkich tylko rozmiarach zaczęła się w październiku i skoncentrowała się prawie całkowicie w listopadzie. Pozatem jednak tendencja wzrostu w listopadzie zaznaczyła się jeszcze w niektórych innych gałęziach, w tej postaci mianowicie, że osłabienie działalności było w nich łagodniejsze niż zwykle w tym miesiącu.

Tak było w przemyśle włókienniczym, metalowym, budowlanym. Zwiększyło nieco produkcję również hutnictwo żelazne, kosztem zwiększenia zapasów, gdyż zbyt żelaza uległ znacznemu zmniejszeniu, do czego przyczyniło się wstrzymanie się z zakupami w oczekiwaniu na przeprowadzenie obniżki cen.

To samo było powodem dość silnego ponadsezonowego spadku wydobycia węgla. Spadek zbytu żelaza oraz zbytu i wydobycia węgla miał zatem wyraźnie charakter przejściowy.

Listopadowy wskaźnik produkcji był o 4 procent wyższy niż przed rokiem, a o 11 procent wyższy od przeciętnej 1934 r.

# Warszawska giełda pieniężna

## w dniu 27 grudnia

Dewizy: Belgja 89.50; Holandja 360.00; Kopenhaga 117.00; Londyn 26.20; Nowy Jork (kabel) 5.31 i pięć ósmych; Paryż 34.98 i pół; Praga 21.98; Szwajcarja 172.48; Stokholm 135.10; Berlin 213.45.

Obroty dewizami więcej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31, rubel złoty 4.75 i pół, dolar złoty 8.99 i pół; rubel srebrny 1.62, gram czystego złota 5.9244; marki niem. 125.00; funty ang. 26.20.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.13 (odcinki po 500 dol.) 64.63 (w proc.); 5 proc. pan. poż. premjowa dolarowa 53.25; 6 pr. poż. dolarowa 79.25 (w proc.); 8 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. obl. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 1 em. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45 i peć ósmych (drobne odcinki) 45.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 58.00.

Akcje: B. Polski 96.25; Węgiel 12.00; Lilpop 7.25; Haberbusch 33.00.

Dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych tendencja lekko zwyżkowa, dla akcyj przeważnie utrzymana. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 93.50; 7 proc. poż. śląska 71.50; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 70 i jedna ósma.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 19,25—19,75, zbierana 18,75—19.25, żyto I st. 12.50—12.75, owies I st. 14.25—14.75, owies I-A st. 14.75—15, II-A st. 13.75 — 14.25, żyto II st. 12.25 — 12.50, jęczmień browarny 16.25 — 17, II gat. 14 — 14.50, III gat. 13.75 — 14, IV gatunek 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 22, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, peluszka 22 — 23, seradela 20 — 21, łubin niebieski 8.25—8.50, żółty 9.75—10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepik 41.50 — 42.50. rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42.00 — 43,00, siemie lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 100, o czystości 97 proc. 120—130, biaał surowa 60—70, o czystości 97 proc. 80 — 90, mak niebieski 67—69, ziemn. jadalne bez obrotu, mąka pszenna gatunek I-A 31.00 — 33.00, gatunek I-B 29 — 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25—27, I-E 24—25, II-B 23—25, II-D 22—23, II-F 21—22, II-G 20—21. żytnia „wyciągowa" 20 — 21, gat. I-szy do 45 proc. 20 — 21 gat. I do 55 proc. 19 — 20, gat. II-gi 15 — 16, razowa 15 — 16, otręby pszenne grube 10.50 — 11. średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10. żytnie 8.25 — 8.75, kuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.50 — 14. śruta sojowa 22.50—23.